

# **SYMBOLAE EUROPÆAE**



POLITECHNIKA KOSZALIŃSKA

**SYMBOLAE EUROPAEAE**

STUDIA HUMANISTYCZNE  
POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ

nr 8

Filozofia, historia, język i literatura, nauki o polityce

KOSZALIN 2015

ISSN 1896-8945

Komitety Redakcyjny  
*Bolesław Andrzejewski (przewodniczący)*  
*Zbigniew Danielewicz*  
*Małgorzata Sikora-Gaca (sekretarz)*

Redaktor statystyczny  
*Urszula Kosowska*

Przewodniczący Uczelnianej Rady Wydawniczej  
*Mirosław Maliński*

Projekt okładki  
*Agnieszka Bil*

Skład, łamanie  
*Karolina Ziobro*

© Copyright by Wydawnictwo Uczelniane Politechniki Koszalińskiej  
Koszalin 2015

WYDAWNICTWO UCZELNIANE POLITECHNIKI KOSZALIŃSKIEJ  
75-620 Koszalin, ul. Raławicka 15-17

---

Koszalin 2015, wyd. I, ark. wyd. ..., format B-5, nakład 100 egz.  
Druk

# Spis treści

## FILOZOFIA

### **BOLESŁAW ANDRZEJEWSKI**

*Komunikacyjne aspekty filozofii chrześcijańskiej w średniowieczu* ..... 7

### **ZBIGNIEW DANIELEWICZ**

*Leszka Kołakowskiego apologia Jezusa w kulturze Europy* ..... 19

### **MAGDALENA FILIPIAK**

*Status konsensualnej koncepcji prawdy w komunikacyjnym projekcie filozofii Karla-Otto Apla* ..... 33

## HISTORIA

### **BOGUSŁAW POLAK**

*Biskup Józef Gawlina wobec powstań śląskich i wielkopolskiego 1918-1921* ..... 45

### **MICHAŁ POLAK, KATARZYNA POLAK**

*Działalność Polskiego Komitetu Ruchu Europejskiego na rzecz sprawy polskiej w latach 1964-1978* ..... 57

## JĘZYK I LITERATURA

### **ELŻBIETA JUSZCZAK**

*Oswoić arcydzieło – szkic o Śniegu Orhana Pamuka* ..... 67

### **MARTYNA GIBKA**

*The Functions of Proper Names in the Literary Work of Art* ..... 79

### **LIDIA SUDAKIEWICZ**

*Nazwiska w księdze małżeństw parafii zakrzewskiej w Złotowskiem (lata 1850-1860)* ..... 91

## NAUKI O POLITYCE

### **PAULINA BŁAŻEJEWSKA**

*Polska polityka zagraniczna wobec „pomarańczowej rewolucji”* ..... 111

### **ŁUKASZ JUREŃCZYK**

*Germany in the process of unifying the country and Europe* ..... 121

### **KATE VACARCHUK**

*Modern Mixed Model and Hybrid Systems of Local Self-Government in the Cases of Spain and Latin American Countries* ..... 139

## RECENZJE I ARTYKUŁY RECENZYJNE

**WALDEMAR HANDKE**

*Węgry premiera Viktora Orbana. Kilka uwag na kanwie książki „Węgry – co tam się dzieje”.* ..... 147

**WALDEMAR HANDKE**

*W walce z mitem demokratyzującej Europę Zachodnią roli pokolenia 1968 roku. Kilka uwag o książce Götza Aly’ego pod znamienym tytułem „Unser Kampf ’68...”* ..... 161

**ZBIGNIEW DANIELEWICZ**

*Recenzja publikacji Brunona Hołysta: Bezpieczeństwo. Ogólne problemy badawcze, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, Bezpieczeństwo jednostki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, Bezpieczeństwo społeczeństwa, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2015* ..... 173

**ELŻBIETA JUSZCZAK**

*Recenzja: S. Koper, Życie prywatne elit władzy PRL, Warszawa 2015. Historyczny tabloid* ..... 179

**MAŁGORZATA SIKORA-GACA**

*Recenzja: P. Augustyniak, Homo Polacus. Eseje o polskiej duszy, Wydawnictwo Znak, Kraków 2015* ..... 185

## Leszka Kołakowskiego apologia Jezusa w kulturze Europy

W pisarstwie zmarłego przed kilku laty Leszka Kołakowskiego<sup>2</sup>, znakomitego znawcy marksizmu i nowożytnej filozofii wielkie pytania dotyczące istoty i węzłowych problemów chrześcijaństwa obecne były już od półwiecza. Począwszy od eseju „Jezus Chrystus – prorok i reformator” z 1965 roku, a więc z czasów gdy apologia czegokolwiek chrześcijańskiego nie była dobrze widziana, aż po prace ostatnie zauważymy świeżość spostrzeżeń, wnikliwość analiz i wyważenie sądów w ocenach formułowanych z dystansu przez życzliwego agnostyka i sceptyka. To samo powiemy o pracach ukazujących się niejako „zza grobu”, jak „Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny”. Napisany w połowie lat 80. XX wieku, a odnaleziony i wydany w roku 2014 rękopisu prowokuje do zebrania i uwypuklenia paru przewijających się przez dziesięciolecia w pisarstwie Kołakowskiego zagadnień dotyczących roli Jezusa i chrześcijaństwa w dziedzictwie kultury europejskiej, podejmowanych przez niego nie raz w sposób niekonwencjonalny czy nawet prowokacyjny. Nasuwa się jednak od razu pytanie: czy o Jezusie można napisać jeszcze coś nowego? Sam filozof w paragrafie otwierającym przyznaje przecie, że „[o] Jezusie przeczytać można co tylko się chce. Po pierwsze, że nigdy nie istniał”, po wtóre, dziesiąte i setne, że był żydowskim nacjonalistą, obcym z innej galaktyki, mężem Marii

---

<sup>1</sup> **Zbigniew Danielewicz** – doktor habilitowany nauk teologicznych, Wydział Humanistyczny Politechniki Koszalińskiej.

<sup>2</sup> Leszek Kołakowski urodził się w 1927 roku w Radomiu. Zapytany niegdyś jak to się stało, że został filozofem, wyjaśniał, że w młodości chciał zdobyć jakiś fach w życiu, a że do innych pożytecznych profesji nie miał smykałki... został więc filozofem. Był profesorem najpierw w Uniwersytecie Warszawskim skąd w 1968 został usunięty, potem, od 1970, w Oxfordzie, jako Senior Research Fellow w All Souls College; wykładał również na uniwersytetach w Yale, Chicago, Berkeley. Był laureatem wielu nagród, w tym Nagrody Biblioteki Kongresu USA im. Johna Klugego. Zmarł w 2009 roku w Oxfordzie. Na temat życia i kluczowej ewolucji poglądów filozofa do początku lat 80 XX wieku. Zob: W. Karpiński, *Leszek Kołakowski. A Portrait*, [w:] P. Manet, R. Hausheer, W. Karpinski, *European Liberty. Four Essays on The Occasion of The 25th Anniversary of the Erasmus Prize Foundation*. Raymond Aron, Isaiah Berlin *Leszek Kołakowski*, Marguerite Yourcenar, Martinus Nijhoff Publishers, The Hague 1983, s. 83-105.

Magdaleny i zwolennikiem Fidela Castro, homoseksualistą, hermafrodytą a nawet istotą bezcielesną itd.<sup>3</sup>.

Od czasu Oświecenia, przez XIX i XX wiek, po dziś dzień mnożono krytyczne biografie Jezusa lub formułowano w zamierzeniu odkrywcze i demaskatorskie analizy Jego osoby i działalności. Zaczęto od prób odnalezienia prawdy o rzeczywistym, „historycznym” Jezusie. Pytanie o relację Jezusa historycznego do przyjmowanego przez wiarę, wcielonego Syna Bożego i Mesjasza zaczęło wyraźnie wyłaniać się w okresie pooświeceniowym na fali właściwych dla tej epoki racjonalizmu i krytyki autorytetów. Utrwaloną wcześniej kościelną chrystologię od strony rozbieżności jej obrazu z dostępnym wizerunkiem historycznym Jezusa jako pierwszy podważył Hermann S. Reimarus (zm. 1768). Nieco później Dawid F. Strauss (zm. 1874) dokonał analizy historycznego obrazu Jezusa za pomocą pojęcia mitu – Jezus wiary jest u niego wyrazem mitu powstałego w pierwszych wspólnotach chrześcijańskich. By dotrzeć do tzw. Jezusa historii potrzeba przeprowadzić demitologizację obrazu. Tego zadania podjął się Rudolf Bultmann, jednej z luminarzy XX-wiecznej teologii protestanckiej, głosząc program radykalnej demitologizacji przekazu nowotestamentalnego o Jezusie. Postać Jezusa w znanym nam kształcie – przekonywał Bultmann – jest świadectwem wiary pierwotnych gmin chrześcijańskich sformułowanym z wykorzystaniem pewnych mechanizmów socjologicznych. Usunięcie naleciałości środowiskowych pozwoliłoby dotrzeć do „prawdziwego” historycznego Jezusa<sup>4</sup>. Dyskusje nad takim programem trwają nadal, a ich publikacyjne wyniki rozciągają się od znakomitych, aspektowych opracowań „Wydarzenia” Jezusa<sup>5</sup>, aż po te, których głównym celem wydaje się osiągnięcie statusu

<sup>3</sup> L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*, przeł. D. Zańko, Kraków 2014, s. 7 i n.

<sup>4</sup> Na ten temat por. m.in. J. Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987, s. 22 nn, 39 nn; G. Strzelczyk, *Traktat o Jezusie Chrystusie*, [w:] *Dogmatyka*, E. Adamiak, A. Czaja, J. Majewski (red.), Warszawa 2005, t. 1, s. 389-394. Tę dyskusję z różnymi postaciami XIX- i XX-wiecznych badań nad historycznością Jezusa (*Leben Jesu Forschung*) podjął w ostatnich latach w sposób zwięzający wiele wątków J. Ratzinger (Benedykt XVI) w *Jezus z Nazaretu. T. II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011. Por. szerzej: H. Witczyk, *Od Ewangelii do Jezusa z Nazaretu – Mesjasza i Syna Bożego*, [www.biblista.pl](http://www.biblista.pl).

<sup>5</sup> By wymienić tylko kilka z ostatnich dekad: J. Moltmann, *Der Gekreuzigte Gott* (1973); W. Kasper, *Jesus der Christus* (1975), C.H. Dodd, *The Founder of Christianity* (1974), J. Ratzinger-Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu* cz. I-III (2007-2011). W języku polskim znakomitego przeglądu stanowisk XX-wiecznej teologicznej i filozoficznej refleksji o Jezusie dokonał Alfons Nossol: Por. Tenże, *Problem Jezusa Chrystusa dziś*, [w:] *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, W. Granat, E. Kopeć (red.), Lublin 1982, s. 33-71.

*bestsellera*, a zajmowane w nich stanowiska są często tylko odświeżeniem znanych już wcześniej<sup>6</sup>.

To wszystko jednak, włącznie z nowszymi badaniami historyczno-krytycznymi i naukową egzegezą tworzoną przez biblistów Leszka Kołakowskiego – znakomitego znawcę nie tylko współczesnej i nowożytnej filozofii, ale też wytrawnego analityka myśli chrześcijańskiej – nie interesuje. Mówi bowiem o Jezusie jako „elementie składowym cywilizacji europejskiej”, o „takim, jaki był postrzegany przez wieki, zgodnie z wyobrażeniami i stereotypami, które znane są nam wszystkim nie tylko z lektury Nowego Testamentu, ale także z niezliczonych obrazów, figur w kościołach, kazań, kościelnej tradycji, a nawet kolęd. Myślę więc o Jezusie takim, jaki obecny jest w pamięci nas wszystkich, którzy wierzyliśmy i żyliśmy w tej kulturze”. Kołakowski pokrótce nazywa to łącznie „mitem”, ale w znaczeniu szczególnym, dalekim od lekkości i bez odżegnywania się od prawdziwości jego przedmiotu; nie jest to też mit, którego pozbyć się chciał Bultmann w procesie demitologizacji. Kołakowski wyjaśnia, że myśli o „Jezusie prawdziwym, a to znaczy: prawdziwie, rzeczywiście i niezbywalnie obecnym w naszej historii. Ta obecność obejmuje wszystkie jego słowa, wszystkie cuda, modlitwy nauki.” Akceptuje wszystko, co przekazała tradycja – zwiastowanie anielskie Maryi, narodziny z dziewicy za sprawą Ducha Świętego, wydarzenia działalności publicznej wypełnione cudami, śmierć na krzyżu, zstąpienie do piekieł i zmartwychwstanie. „A oprócz tego, że był Synem Bożym, który przyszedł na ziemię, żeby odkupić grzechy rodzaju ludzkiego”<sup>7</sup>.

Czy więc agnostyk przechodzi metanoię i wyznaje wiarę? „Akceptuję to wszystko dlatego, że to w ten sposób nasza cywilizacja zasymilowała Jezusa i poprzez to się ukształtowała, oraz dlatego, że myślę wewnątrz tej cywilizacji. Chodzi więc o pewną wiarę w obrębie kultury”. Wiarę religijną oraz spory chrystologiczne pierwszych wieków toczone przez wyznawców nowej religii Kołakowski pomija. Czy Jezus był Bogiem? – odpowiada, że nie ma pojęcia. Zaraz jednak doprecyzowuje: „Ale jeśli jakiś Boży człowiek żył kiedyś na tej ziemi, to był nim On”. Po tej klarownej precyzacji swojego stanowiska filozof przechodzi do postawienia kluczowego pytania, na które spróbujemy i my od-

---

<sup>6</sup> Jako przykłady można wymienić prace: muzułmańskiego religioznawcy Rezy Aslana: *Zealot. The Life and Times of Jesus of Nazareth* (Random House 2014), odczytującą Jezusa przede wszystkim jako żydowskiego zelotę, „fanatyka”; Barta D. Ehrmana: *Jesus. Apocalyptic Prophet of the New Millenium* (Oxford 1999), która historycznego Jezusa ukazuje jako człowieka głoszącego nadejście apokaliptycznego kryzysu za życia jego uczniów, czy Jamesa Carrolla: *Christ Actually: The Son of God for the Secular Age* (William Collins Books 2014), przypominająca w zamierzeniu, że Jezus był przede wszystkim Żydem.

<sup>7</sup> L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony...*, dz. cyt., s. 10 i n.

powiedzieć w oparciu o wybrane teksty filozofa: „czy nasza kultura przeżyje, jeśli zapomni Jezusa?”<sup>8</sup>.

### **Chrześcijaństwo dla Europy – wierne sobie, albo wcale**

Jeśli postawę Kołakowskiego wobec Jezusa można opisać jako fascynację osobą i szacunek dla „Bożego człowieka”, oraz jeśli Jego znaczenie filozof odczytuje w szerokim paradygmacie europejskiej kultury, to należy zapytać: co w chrześcijaństwie stanowi ów rdzeń, który przez wieki wzmacniał również strukturę kultury europejskiej? Dlaczego Kołakowski obawia się czy kultura zachodnia przeżyje, jeśli zapomni Jezusa?

Chcąc wymienić owe cywilizacyjtwórcze elementy chrześcijaństwa Kołakowski, podobnie jak inni podejmujący temat autorzy, wskazuje przede wszystkim na koncepcję godności człowieka, jako bytu o najwyższej i niezbywalnej wartości oraz wniesione przez chrześcijaństwo wyjaśnienie zagadki zła. Jednym z nich można tu jeszcze wymienić: szacunek dla pracy ludzkiej, koncepcję czasu linearnego, ideę podporządkowywania sobie przez pracę świata przyrody i in.<sup>9</sup>. Dwa pierwsze czynniki dotyczą w istocie świata wartości: tego, co dobre i złe. W świecie stworzonym najwyższym dobrem jest człowiek – „korona stworzenia”, a w sensie pełnym dobrem najwyższym jest sam Bóg – *summum bonum*. Odnośnie do odpowiedzi na pytanie o znaczenie i genezę zła: *Unde malum*, a konkretniej *Si Deus est, unde malum?*, chrześcijaństwo wprowadziło w dyskurs kilka elementów odpowiedzi: szatan, grzech pierworodny, augustyńsko-platońska teoria prywatacji (zło jako brak dobra, *privatio boni*). Być może utrafiłyśmy w sedno intencji Kołakowskiego, jeśli powiemy, że chrześcijaństwo dostarczyło aksjologicznego klucza i wzorca interpretacyjnego dla rozwoju cywilizacji zachodniej wyrosłej na fundamencie Grecji i Rzymu. Ale by ów klucz działał, a wzorzec był wiernie odtwarzany potrzeba autentyczności i wierności swemu dziedzictwu ze strony samych chrześcijan. Chrześcijańska nauka moralna, wypływająca z Ewangelii i nauk Jezusa, oraz hierarchia wartości realizowana przez Jego uczniów – oto odkryty i przez lata naświetlany najgłębszy pokład wkładu religii Jezusa w kulturę Europy.

Co takiego rewolucyjnego jest w tej nauce moralnej? Nie tylko wyniesienie na piedestał godności każdego człowieka i przyjęcie, że afirmacja wsobnej godności każdego człowieka jest nadrzędną i powszechną normą moralności, nie tylko uznanie nadrzędności miłości, jako wyraz realizacji owej personalistycz-

---

<sup>8</sup> L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony*..., dz. cyt., s. 10-12.

<sup>9</sup> Por. m.in. D. S. Landes, *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są bogaci, a inni tak ubodzy*, przeł. H. Jankowska, Warszawa 2005, s. 81-82, N. Ferguson, *Cywilizacja. Zachód i cała reszta*, przeł. P. Szymor, Kraków 2013, 38-39.

nej normy nawet wobec nieprzyjaciół<sup>10</sup>. Rewolucyjna jest także pewna dyalektyka wartości: świat i wszystko, co w nim stworzone jest dobre i ma swą wartość. Biblia zapewnia o tym od pierwszych zdań: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Ale jednocześnie przemożna świadomość, że to Bóg jest najwyższą wartością a Królestwo Jego „nie jest z tego świata” każą zrelatywizować każdą doczesną i materialną wartość. „Chrześcijaństwo traci cały swój sens historyczny, moralny i religijny w momencie gdy zapomni się o tej najważniejszej idei: że wszystkie wartości doczesne są tylko względne i drugorzędne. (...) Jest tylko jedna rzecz godna bezwarunkowego pragnienia: to Bóg i Jego Królestwo; jest tylko jedna rzecz, która jest złem absolutnym: utrata duszy, jej nieodwracalne zepsucie”<sup>11</sup>. Różne i liczne postaci dzisiejszego „chrześcijaństwa” o tym najważniejszym zapominają, a zapomnienie to jest ośmieszeniem Jezusa, Jego zlekceważeniem. Jezus jest również ośmieszany, gdy jako śmieszne, niesmaczne i nie na miejscu traktowane są głosy wołające o wstrzemięźliwość wobec ciągle rosnącej spirali potrzeb i konsumpcji.

Czynnikiem, który miał pomagać od początku istnienia Kościoła w uznaniu względności dóbr doczesnych była nauka Jezusa o bliskim końcu świata jaki znamy. W XXI wieku, po roku 2000 i 2012 temat stał się mocno medialny i jako taki jest już trwałą (i wielce dochodową) częścią popkultury. We wcześniejszych dekadach jednak był tematem niszowym i kojarzonym z sektami. W latach 80. XX wieku Kołakowski – idąc niemal za radę św. Pawła wzywającego by głosić naukę w porę i nie w porę – przypominał: „W przesłaniu Jezusa jest przynajmniej jedna rzecz, która nie wzbudza wątpliwości i nie jest kontrowersyjna: to, że całe jego życie i całe nauczanie toczy się w cieniu dnia ostatniego, dnia nieuchronnego Sądu. Bez tego apokaliptycznego oczekiwania niczego w chrześcijaństwie nie da się zrozumieć”<sup>12</sup>. Taka „idea apokalipsy” nie umarła w późniejszych wiekach, ale wracała raz po raz w okresach katastrof i niebezpieczeństw wywołując spekulacje co do daty jej nastania. Wprowadzony w okresie Renesansu w Kościele zakaz podawania dat końca świata, jak również odwracający uwagę od eschatologii charakter reformy katolickiej do-

<sup>10</sup> Tadeusz Styczeń, następca Karola Wojtyły w Katedrze Etyki Wydziału Filozoficznego KUL opracowując hasło „Etyka” w Encyklopedii Katolickiej podkreślał, że nawet tomistyczna norma moralności, podpadająca pod eudajmonizm, nie jest dla wymagań ewangelijnych wystarczająca – jedynie personalistyczna afirmacja godności osoby czyni jej zadość. Por. T. Styczeń, *Etyka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, R. Łukaszuk, L. Bienkowski, F. Gryglewicz (red.), Lublin 1985, k. 1230-1236.

<sup>11</sup> L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony...*, dz. cyt., s. 22-24.

<sup>12</sup> Tamże, s. 12, 17. Por. L. Kołakowski, *Politics & the Devil*, „Encounter” 1987, nr 400, s. 64.

konanej na Soborze trydenckim<sup>13</sup>, poskutkowały tym, że wszelkiej maści apokaliptyka zesłała do podziemia, w obszar heterodoksji i obrzeży chrześcijaństwa by tam przetrwać do czasów właściwie nam współczesnych. Natomiast od połowy XX wieku pojawiła się wyraźna i inna postać myślenia o apokalipsie – nie jest już to wyraz gniewu Bożego i bezpośredniej zapowiedzi Dnia Sądu, ale apokalipsa pochodzenia ludzkiego, wygenerowana przez ludzką technologię „apokalipsa wojny światowej – wojny ostatniej”<sup>14</sup> z konfliktem atomowym na czele.

I tu przechodzi Kołakowski do naglających dla nas wniosków. Nie analizując długiej historii religijnej apokaliptyki, zastanawia się nad rolą, jaką świadomość wywołania apokalipsy pochodzenia ludzkiego, swoistej *self-made apocalypse*, może i powinna dziś odgrywać. Otóż dzielić przekonanie o nieuchronności nadejścia wojny atomowej i tym samym unicestwienia całej cywilizacji to przyczyniać się do jej wywołania. Nie możemy traktować tej możliwości jak wyroku fatum. Lecz sama świadomość możliwości zaistnienia apokalipsy – mimo zdemitologizowanego charakteru naszej współczesnej kultury, który utrudnia nam uzyskanie tej świadomości – jest dziś potrzebna „bardziej niż kiedykolwiek. Przystrojenie sobie apokaliptycznego sposobu patrzenia na świat jest prawdopodobnie warunkiem, aby rasa ludzka mogła przeżyć i unikać apokalipsy samozagłady, wielkiego Końca, który sama sobie przygotowuje”<sup>15</sup>.

### **Sacrum – ostatnia reduta sensu**

Na kwestię relacji *sacrum* – *profanum*, istotną dla problematyki europejskiej tożsamości kulturowej, spójrzmy za Kołakowskim przez pryzmat programu Oświecenia. Europejski Wiek Rozumu, którego jednym z pośrednich skutków stała się sekularyzacja, pozostawił w swym dziedzictwie kolejnym pokoleniom mniej niż zapowiadał. „Po wiekach rozkwitu oświecenia obudziliśmy się nagle pośród kulturowego i umysłowego zamętu, przerażenia, wobec świata, który – jak się wydaje – traci swoje religijne dziedzictwo. Nasz strach jest całkowicie uzasadniony. Utracone mity zastępowane są nie przez oświeconą racjonalność, ale przez przerażające świeckie karykatury mitów”<sup>16</sup>. Oświecenie nadwyreżyło również podstawy egzystencjalnego bezpieczeństwa związane z zaufaniem niezależnemu od ludzkiej woli i wywodzącemu się od Boga prawu naturalnemu. Kosmos i świat natury pełen był wprawdzie nierozjaśnionych tajemnic, ale przejrzystość istniejących praw pozwalała bezpiecznie w nim funkcjonować. Jednak „Oświecenie zniszczyło tę wiarę, a przez to usunęło pod-

<sup>13</sup> Zakaz ogłaszania tego typu dat wprowadzono na V Soborze laterańskim (1516). Por. J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII wieku*, tł. A. Szymanowski, Warszawa 1986, s. 203.

<sup>14</sup> L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>15</sup> Por. Tamże, s. 17-21.

<sup>16</sup> Tamże, s. 100.

stawę naszego bezpieczeństwa moralnego, rychło również bezpieczeństwa poznawczego; jedno i drugie podważone zostało przez racjonalizm sceptyczny”<sup>17</sup> Światło rozumu nie rozświetliło więc tych mroków ludzkiej egzystencji, które wyjaśniało światło wiary. Wydzielenie i rozdzielenie z życia sfer *sacrum* i *profanum* we wspomnianym okresie również wydało nieprzewidywalne owoce. Kołakowski broni integralności chrześcijaństwa i jego wierności nauce Założyciela nie tylko przywołując alarmistyczne, apokaliptyczne tony, ale też przypominając o niezbywalnej tożsamości sfery *sacrum*, jako nie dającej się sprowadzić do *profanum*.

Zaburzenia w obszarze rozumienia *sacrum* w okresie ostatnich trzech stuleci niczym fale tsunami niespodziewanie nadpływały z kilku stron, a pod koniec XX wieku Kołakowski dostrzegł je również ze strony samego chrześcijaństwa. Kilka lat po epokowym Soborze watykańskim II, filozof krytycznie odniósł się do kluczowego jego hasła: *aggiornamento*, tj. odnowy i otwarcia na świat. Proces sekularyzacji, której wyraźny początek dostrzega w połowie ubiegłego wieku, otrzymuje tu, *nolens volens* wsparcie ze strony samego chrześcijaństwa. Do sekularyzacji prowadzi nie tylko negacja *sacrum*, ale też uniwersalizacja *sacrum*, kryjąca się w opinii, że wszystko jest święte. Uniwersalizacja *sacrum*, która znosiłaby rozróżnienie *sacrum* i *profanum* pogłębiłaby sekularyzację i dała w efekcie „chrześcijaństwo, które całkowicie odrywa się od swoich źródeł apokaliptycznych, chrześcijaństwo, które śpieszy uświęcać z góry wszystkie formy życia świeckiego, jako że wszystkie mogą uchodzić za krystalizację boskiej energii; chrześcijaństwo bez zła”. Dlaczego Kołakowski, agnostyk, wcześniej zaangażowany marksista, broni wartości *sacrum*? Ponieważ dostrzega daleko sięgające skutki. Rozkładowi *sacrum* – wzmaganemu przez pewne prądy w chrześcijaństwie oraz przez siły wrogie tej sferze życia – towarzyszą zjawiska duchowe, które, „zagrożają kulturze degradacją albo nawet są zapowiedzią zbiorowego samobójstwa”<sup>18</sup>.

Dlaczego *sacrum* jest tak ważne? Rola, jaką *sacrum* odgrywało w naszej kulturze polegała między na tym, że bez względu na rodzaj i sferę ludzkiej aktywności, wszystkie one posiadały dodatkowy sens, nie wynikający z ich sensu bezpośrednio danego, i którego ów sens empiryczny nie potrafił uzasadnić. Był to sens sakralny, odnoszący się do wszystkich etapów i wydarzeń w życiu ludz-

<sup>17</sup> Tenże, *Nasza wesola apokalipsa. Kazanie na koniec wieku*. [w:] Tenże, *Nasza wesola apokalipsa. Wybór najważniejszych esejów*, wyb. Z. Mentzel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 346. Por. także: *Europa i co z tego wynika*, [w:] Tenże, *Niepewność epoki demokracji*, Wybór i słowo wstępne, Z. Mentzel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2014, s. 236-239.

<sup>18</sup> Por. L. Kołakowski, *Odwet sacrum w kulturze świeckiej*. [w:] Tenże, *Nasza wesola apokalipsa. Wybór najważniejszych esejów*, wyb. Z. Mentzel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 222 i n.

kim: od narodzin po śmierć, dalej małżeństwo, różnica płci, zróżnicowanie pokoleniowe, praca i wypoczynek, sztuka, wojna i pokój, zbrodnia i kara, zawody i powołania. Każdej postaci życia społecznego *sacrum* przydawało dodatkowy ciężar znaczeniowy i wskazywało no to, co niewypowiedziane. Jednym słowem porządek ów w sposób konserwatywny „utwierdzał i stabilizował strukturę społeczeństwa”. Uwiad tak pojmowanej co do roli i istoty sfery *sacrum*, który martwił agnostyka z Oxfordu, współwystępuje w naszej epoce z procesem „w którym wszystkie formy i wszystkie odróżnienia odziedziczone wystawione są na gwałtowne ataki w imię ideału totalnej jednorodności, przy użyciu mglistych równań, stosownie do których każda różnica jest hierarchią, a każda hierarchia jest opresją”. Przejawia się to w doświadczeniu wskazującym, iż znaki i pojęcia języka, tworzące siatkę pojęciową, tracą swoją wyrazistość i znikają, przez co nie są już w stanie wyznaczać różnic znaczeniowych koniecznych dla odkrywania sensu i wartości<sup>19</sup>. Uznanie niewymazywanej różnicy między *sacrum* i *profanum* zakłada zanegowanie idei nieograniczonej autonomii porządku świeckiego i oznacza, że jego doskonalenie ma granice. Niedoskonałość leży już w samej naturze *profanum* i jest nieusuwalna. Filozof stwierdzi jednoznacznie, że „kiedy sens sakralny ulatuje z kultury, sens tout court ulatuje także. Razem z zanikiem *sacrum*, które narzucało granice możliwości doskonalenia *profanum*, upowszechniać się musi jedno z najniebezpieczniejszych złudzeń naszej cywilizacji: złudzenia, iż przekształcenia życia ludzkiego nie znają barier, że społeczeństwo jest <w zasadzie> doskonałe plastyczne”. Takie złudzenie całkowitej autonomii człowieka „nie tylko jest szaleńcze, ale wiedzie do rozpacz”. Kołakowski przywołuje tu Nietzscheańską i Sartreowską iluzoryczną ideę głoszącą, że człowiek może wyzwolić się totalnie od wszelkiej tradycji i każdego sensu zastanego, a jego wola czy kaprys może znieść każdy sens. Chimera wolności miała otworzyć przed człowiekiem „perspektywę boskiego samotworzenia”. Istotę niebezpieczeństwa wyłaniającego się z chimery wolności wyjaśnia następująco: „być absolutnie wolnym względem sensu, względem wszelkiego nacisku tradycji to usytuować się w próżni, a więc rozpaść się. Sens zaś pochodzi tylko z *sacrum*, ponieważ nie wytwarza go żadne badanie empiryczne”. Utopia doskonałej i nieograniczonej wolności człowieka, nadzieja na nieograniczony rozwój i postęp są to najbardziej efektywne „narzędzia samobójstwa, jakie nasza kultura nasza wynalazła”. Rezygnacja ze sfery *sacrum* równa się usunięciu tych granic, które określają tożsamość człowieka, a także odrzucenia istnienia zła, bowiem – w przekonaniu Kołakowskiego – tylko „za

---

<sup>19</sup> Por. L. Kołakowski, *Odwet sacrum w kulturze świeckiej*, [w:] Tenże, *Nasza wesoła apokalipsa. Wybór najważniejszych esejów*, wyb. Z. Mentzel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010, s. 225.

pośrednictwem niedoskonałości, zła i grzechu” można dotrzeć do i odkryć sacrum<sup>20</sup>.

### Kiedy Europa jest chrześcijańska

By móc zastanowić się nad chrześcijańskością Europy należy naświetlić rozumienie religii, jakie znajdziemy u Kołakowskiego. Postrzega religię jako „inwariant kulturowy”, który odpowiada tym potrzebom umysłu i sfery uczuciowej, które są nieusuwalne i nieredukowalne; co więcej, nie można ich realizować w żadnym sztucznie i celowo powołanym synkretycznym tworze religijnym. Wyróżnia trzy czynniki (funkcje i przekonania) jako konstytutywne dla istnienia owego kulturowo niezmiennego fenomenu: religia daje wyraz uczuciu, że cały kosmos jest znakiem innej, nie empirycznej rzeczywistości; świat w swym istnieniu i rozwoju na charakter celowy; świat w znanej nam postaci i doczesne życie nie są etapem końcowym naszej egzystencji<sup>21</sup>. Ponadto, ujmując fenomen funkcjonalnie, religia jest sposobem na to, by człowiek mógł zaakceptować swoje życie, jako zawsze nieuchronną porażkę. Można wprawdzie „rozproszyc życie w przygodnej codzienności, ale i wtedy jest ono tylko rozpaczliwym i nieustającym pragnieniem życia, a w końcu zalem, że się nie żyło”. Zaakceptować życie uznając jednocześnie je za porażkę jest możliwe tylko wtedy, gdy uznamy, że sens nie jest wyłącznie immanentny wobec historii ludzkiej, innymi słowy gdy uznamy istnienie transcendentnego porządku sakralnego.

Takie przydając religii rozumienie, Kołakowski stawia pytanie: „Czy już w po-chrześcijańskim czasie żyjemy?”<sup>22</sup> – i odpowiada na nie jednoznacznie przecząco. Jednak wynika to nie tyle z przekonania o świetnej kondycji kościoła katolickiego, czy innych chrześcijańskich denominacji w kulturze europejskiej, co raczej z trudności metodologicznych przy jego rozpatrywaniu: jakie należałoby przyjąć kryteria rozstrzygania o chrześcijańskości Europy? Wiele spośród naturalnie się nasuwających odpowiedzi, włącznie z faktem bycia ochrzczonych, dotyczącym wielu milionów Europejczyków, nie brzmi przekonująco. Gdy w latach 60. XX wieku ateista Jean Paul Sartre mówił: „wszyscy jesteśmy katolikami” nie statystyki chrztelne, czy uczestnictwa w obrzędach miał na myśli, ale kulturowe dziedzictwo Europy, w której chrześcijaństwo dokonało syntezy i adaptacji wkładu Grecji, Rzymu i Jerozolimy, wykuło pojęcie osoby i jej godności oraz praw człowieka nie znanych innym rozwiniętym kulturom.

Dzięki temu zaistniała Europa, która geograficznie niewiele znaczy – ot, zachodni przylądek Azji. Kulturowo jednak jest osobną rzeczywistością. Mówi

<sup>20</sup> Por. L. Kołakowski, *Odwet sacrum w...*, dz. cyt., s. 227-229.

<sup>21</sup> Tamże, s. 229; Tenże, *Czy już w po-chrześcijańskim czasie żyjemy?* [w:] Tenże, *Kościół w krainie wolności. O Janie Pawle II, Kościele i chrześcijaństwie*, wybór i układ Z. Mentel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2011, s. 75 i n.

<sup>22</sup> Tamże, s. 60 i n.

Kołąkowski: „wierzę w to, że jest taka rzeczywistość jak kultura europejska, i że chrześcijaństwo należy do jej rdzenia: nie w tym absurdalnym sensie, by każdy Europejczyk z osobna był chrześcijaninem albo ten, co chrześcijaninem nie jest, do tej kultury nie należał, ale w tym, że wiara chrześcijańska, na przekór wszystkim okropnościom, prześladowaniom i gwałtom, jakie towarzyszyły jej upowszechnianiu i utrwalaniu, była nośnikiem wielkich osiągnięć intelektualnych, artystycznych i moralnych naszego kontynentu i należy oddać jej hołd także w tych przypadkach, gdy siły ongiś z jej inspiracji powstałe odrywały się od źródła”<sup>23</sup>. Trudno o bardziej wyważoną i zniuansowaną eksplikację chrześcijańskiego wymiaru europejskości. Owe osiągnięcia, siły i inspiracje, które chrześcijaństwo nieustannie przeszczepiało na grunt kultury europejskiej obejmowało również koncepcję większych struktur społecznych. Ideałem byłoby „społeczeństwo otwarte” (termin wprowadzony do dyskursu przez Bergsona, niejako w odpowiedzi na „państwo zamknięte” Fichtego). „Społeczeństwa otwarte”, definiujące swoich członków według chrześcijańskiej wizji nadrzędnej godności człowieka, może być ucieleśnione nie tyle w jakimś państwie (co za pewne prowadziłoby do kolejnej upadłej utopii), ale w ramach religii. Tylko religia, a szczególnie chrześcijaństwo, mogłaby bergsonowskiej wizji dać się rozwinąć, ponieważ na gruncie religii możliwe byłoby pogodzenie uznania nieskończonej godności i wartości każdego człowieka (a tym samym inności każdego z nas), z rodzącymi się w każdej ludzkiej zbiorowości waśniami i animozjami kulturowymi i etnicznymi, jakie wynikają ze spotkania różnorodności. Jednak religie współczesne tego programu nie realizują, ponieważ – w Islamie, czy w chrześcijaństwie – daje się zauważyć swoista politycyzacja religii. Wyjaśniając jej przyczyny Kołąkowski znowu przywołuje rozczarowanie Oświeceniem. Otóż „politycyzacja religii” być może „częściowo daje się wyjaśnić załamaniem globalnej ideologii świeckiej, która swym wyznawcom obiecywała mentalny komfort: gdy źródło niezachwianej pewności wyschło, religie musiały również przejąć funkcje świeckich ideologii zastępczych”. Same religie uległy przy tym skażeniu, stając się niekiedy prymitywnym narzędziem do realizacji przyziemnych politycznych celów. Instrumentalizacja taka rodzi niebezpieczeństwo – samozagłady religii i terminalnego sprzężenia zwrotnego. „Jestem przekonany, że jeśli nasza cywilizacja dopuści do wyschnięcia swoich religijnych korzeni, obumrze razem z nimi; to dziedzictwo jest nam konieczne potrzebne do wyraźnego uświadomienia sobie naszych przewin i obowiązków, nie zaś do

---

<sup>23</sup> Por. L. Kołąkowski, *Czy Europa może zaistnieć?*, [w:] *Niepewność epoki demokracji...*, dz. cyt., s. 228. Krócej ujmie to w takich słowach: „Prawdziwe korzenie naszej cywilizacji to narracja ewangeliczna i osoba Jezusa”. Tenże, *Jezus ośmieszony...*, dz. cyt., s. 31.

tego, byśmy kodyfikowali religijne nasze pretensje, roszczenia czy prawa odwetu<sup>24</sup>.

Ponieważ tempo życia i przemian XXI stulecia pozostawia tematowi „aktualnym” krótszy czas egzystencji, niż ten, który mają do „przeżycia” jętki, należy zatroszczyć się by bogactwo twórczości wybitnego polskiego i europejskiego filozofa nie popadła w zapomnienie. Fenomen piśmiennictwa Kołakowskiego – ukrycie w formie esejów, a czasem legend, rozmów czy przypowieści głębokich i precyzyjnych treści, pozwala mieć nadzieję, że „lekka”, nie traktatowa forma docierać będzie do szerszego grona czytelników. Jeśli w ogóle będą jeszcze czytać. Tę obawę – wspominając wydawane w ostatnich latach zbiory esejów Kołakowskiego przez krakowski Znak w opracowaniu Zbigniewa Mentzla – wyraża też w posłowie do „Jezusa ośmieszonego” J.A. Kłoczowski: „Dobrze, że te teksty są wydawane i przypominane, jeszcze lepiej by było, gdyby były czytane i wywoływały ożywioną debatę<sup>25</sup>”.

### Zakończenie

Dlaczego warto czytać Kołakowskiego? Dlaczego ów niechrześcijanin tak wiele ważnego ma do powiedzenia chrześcijanom? Pochwałę stanowiska Kołakowskiego wydaje się, że dostrzeżemy w samej Ewangelii – w Jezusowej perykopie o znalezionym skarbie i perle (por. Mt 13, 44-46). Życzliwy dystans do religii Nazarejczyka pozwala mu dostrzec to, co najważniejsze pośród wszystkiego, co w postaci różnych świętych i świętoszkowatych tradycji narosło wokół czystego przesłania Dobrej Nowiny. Kto je odczytał i przyjął – znalazł perłę, wobec której wszystko inne traci blask i wartość. Kołakowski dostrzega też nie zdezaktualizowaną doniosłość – idąc niekiedy pod prąd niektórych nurtów współczesnego chrześcijaństwa – dawnych rozwiązań. Apokaliptyczna gotowość, świadomość względności i przemijalności wszelkich doczesnych dóbr, nieredukowalne aporie dotyczące obecności zła i szatana, konieczność zgodności postawy z deklarowaną wiarą, odrzucenie permissywizmu moralnego oraz łatwej zgody na propozycje nowoczesności – to wszystko ciągle nie jest *passé*. Znakomitość Kołakowskiego odsłania się również w sposobie i jakości prezentowania dawnych sporów teologicznych i filozoficznych. Nie są to przebrzmiałe dysputy, toczone sobie a muzom, ale rozpoznajemy ich historyczną, niemal namacalną doniosłość dla rozwoju nowożytnej cywilizacji europejskiej. Czy wykształcenie się idei tolerancji, wyrosłe między innymi na kanwie wczesnonowożytnych dysput teologicznych jest dziś tylko teorią? Nie jest nią też odsunięcie na bok augustyńskiej, pesymistycznej wizji rzeczywistości z jej podejrz-

<sup>24</sup> *Czy ludzkość może jeszcze ocalić swoje człowieczeństwo?*, [w:] Tenże, *Niepewność epoki demokracji...*, dz. cyt., s. 111, 106-110.

<sup>25</sup> Por. J.A. Kłoczowski, *Posłowie*, [w:] L. Kołakowski, *Jezus ośmieszony...*, dz. cyt., s. 121.

liwością co do rozwoju świeckiego poznania (czytaj nauk i dalej postępu).<sup>26</sup> Dzięki takim twórcom jak Leszek Kołakowski zaczynamy dostrzegać, że u początków każdej cywilizacyjnej instytucji leży jakaś idea, i bardzo często były to koncepcje wyrosłe z Ewangelii. Nazywać oksfordzkiego filozofa apologetą chrześcijaństwa nie musimy, ale wydaje się, że był nim *in all but name*.

| Leszek Kołakowski's sceptical apology of Jesus in the culture of Europe                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                |
|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| Streszczenie                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  | Abstract                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| Jednym z wymiarów całej twórczości Leszka Kołakowskiego jest dialog z myślą chrześcijańską i pytanie o jej wkład w kształtowanie się tożsamości kultury europejskiej. Postawę Kołakowskiego cechuje najpierw ciekawość, potem rosnące zrozumienie i aprobatą dla sacrum i postaci Jezusa. Patrząc z perspektywy rozwoju europejskiej kultury dostrzega, że wiele z kluczowych elementów doktrynalnych chrześcijaństwa ma charakter konstruktywny i wzmacniającą naszą cywilizację – począwszy od odpowiedzi na pytanie o istnienie zła, dostrzeżenia przemijalności świata oraz sensotwórczej roli sacrum i Ewangelii Jezusa. | A distinctive feature of Leszek Kołakowski's writings is continued dialogue with Christian thought and the recurring question of its contribution to the European cultural identity. Kołakowski's attitude is characterized, at first, by curiosity, but then also by growing understanding and approval of the sphere of <i>sacrum</i> and the character of Jesus. From the perspective of the European civilization development, he observes that a lot of key elements of Christian doctrine play a constructive and strengthening role in the shaping of our culture – starting from the recognition of world's transitoriness and of the meaning-making role of sacrum and Jesus himself. |
| Słowa kluczowe                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                | Key words                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| apologia chrześcijaństwa i apokaliptyki, chrześcijaństwo a kultura europejska, sacrum i sens                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                  | Apology of Christianity and apocalypics, Christianity and European culture, sacrum and meaning                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                 |

## Bibliografia

Kołakowski L., *Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i duchu jansenizmu*, przeł. I. Kania, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994.

Kołakowski L., *Czy Europa może zaistnieć?*, [w:] Tenże, *Niepewność epoki demokracji*, Wybór i słowo wstępne Mentzel Z., Wydawnictwo Znak, Kraków 2014.

<sup>26</sup> Por. m.in. *Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i duchu jansenizmu*, przeł. I. Kania, s. 227 nn, Wydawnictwo Znak, Kraków 1994; *Herezja*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2010, s. 60-88.

Kołakowski L., *Czy już w po-chrześcijańskim czasie żyjemy?* [w:] Tenże, *Kościół w krainie wolności. O Janie Pawle II, Kościele i chrześcijaństwie*, wybór i układ Mentel Z., Wydawnictwo Znak, Kraków 2011.

Kołakowski L., *Czy ludzkość może jeszcze ocalić swoje człowieczeństwo?*, [w:] Tenże, *Niepewność epoki demokracji*....

Kołakowski L., *Europa i co z tego wynika*, [w:] Tenże, *Niepewność epoki demokracji*....

Kołakowski L., *Herezja*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2010.

Kołakowski L., *Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*, przeł. Zańko D., Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2014.

Kołakowski L., *Nasza wesola apokalipsa. Kazanie na koniec wieku*. [w:] Tenże, *Nasza wesola apokalipsa. Wybór najważniejszych esejów*, wyb. Z. Mentel, Wydawnictwo Znak, Kraków 2010.

Kołakowski L., *Odwet sacrum w kulturze świeckiej*, [w:] Tenże, *Nasza wesola apokalipsa*....

Kołakowski L., *Politics & the Devil*, „Encounter” 1987, nr 400.

Aslan R., *Zealot. The Life and Times of Jesus of Nazareth*, Random House 2014.

Carroll J., *Christ Actually: The Son of God for the Secular Age*, William Collins Books 2014.

Delumeau J., *Strach w kulturze Zachodu XIV-XVIII wieku*, tł. Szymanowski A., Pax, Warszawa 1986.

Ehrman B.D., *Jesus. Apocalyptic Prophet of the New Millennium*, Oxford University Press 1999.

Ferguson N., *Cywilizacja. Zachód i cała reszta*, przeł. Szymor P., Wydawnictwo Literackie, Kraków 2013.

Kłoczowski J.A., *Posłowie*, [w:] Kołakowski L., *Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*, przeł. Zańko D., Wydawnictwo ZNAK Kraków 2014.

Kudasiewicz J., *Jezus historii a Chrystus wiary*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1987.

Landes D.S., *Bogactwo i nędza narodów. Dlaczego jedni są tak bogaci, a inni tak ubodzy*, przeł. Jankowska H., Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA S.A., Warszawa 2005.

Manet P., Hausheer R., Karpinski W., *European Liberty. Four Essays on The Occasion of The 25th Anniversary of the Erasmus Prize Foundation*. Raymond Aron, Isaiah Berlin Leszek Kolakowski, Marguerite Yourcenar, Martinus Nijhoff Publishers, The Hague 1983.

Nossol A., *Problem Jezusa Chrystusa dziś*, [w:] Granat W., Kopeć E. (red.), *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1982.

Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. T. II. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce 2011.

Strzelczyk G., *Traktat o Jezusie Chrystusie*, [w:] *Dogmatyka*, Adamiak E., Czaja A., Majewski J. (red.), Biblioteka „Więzi”, Warszawa 2005, t. 1.

Styczeń T., *Etyka*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz (red.), Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1985, t. 4.

Witczyk H., *Od Ewangelii do Jezusa z Nazaretu – Mesjasza i Syna Bożego*, [www.biblista.pl](http://www.biblista.pl).